

## Sprawozdania • Reports

### Sprawozdanie ze zjazdu European Association of Science Editors w Krakowie

W czerwcu bieżącego roku w Krakowie odbyło się spotkanie European Association of Science Editors (EASE; [www.ease.org.uk](http://www.ease.org.uk)). Jest to międzynarodowa organizacja grupująca osoby zajmujące się redagowaniem treści naukowych oraz wymianą informacji naukowych. Obecnie do EASE należą przedstawiciele ok. 50 krajów świata.

Podczas sesji omawiano wiele interesujących zagadnień. Żywo dyskutowano problematykę oceny czasopism naukowych, poruszając zagadnienia współczynnika wpływu (*impact factor*). Przedstawiciel Institute of Scientific Information ([www.isinet.com](http://www.isinet.com)) z Filadelfii odpierał zarzuty podnoszone przez dyskutantów, dotyczące przede wszystkim swoistego anglosakso-centryzmu, pomijania nieanglojęzycznych czasopism oraz arbitralnego sposobu doboru czasopism do grup reprezentujących daną dyscyplinę naukową. W kuluarach (a także w sposób otwarty podczas dyskusji) zwracano uwagę na czysto komercyjny charakter Institute of Scientific Information. Żywą dyskusję wywołał także przytoczony przykład czasopisma, którego liczba cytowań w 95% pochodziła z niego samego (innymi słowy 95% cytowań tego czasopisma stanowiły auto-cytowania). Alternatywny system indeksowania czasopism naukowych (Index Copernicus; [www.indexcopernicus.com](http://www.indexcopernicus.com)) przedstawiła działająca w Polsce firma. Odmienne niż w przypadku ISI lista czasopism objętych przez Index Copernicus jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych.

Wskazywano na fakt, że wiele cytowanych prac nie jest w rzeczywistości czytanych przez autorów, lecz stanowią one pewien kanon (np. artykuł opisujący estymację metodą Kaplana i Meiera). Zjawisko to wypacza indeksację cytowań. Dyskutowano także nad alternatywnym systemem oceny czasopism naukowych, wykorzystującym liczbę pobrań artykułu w formie elektronicznej. Jednakże także i to rozwiązanie nie przybliży do opracowania rzeczywistej miary wpływu konkretnego artykułu na daną dyscyplinę naukową. W wielu bowiem przypadkach bezpłatny dostęp do artykułów w wersjach elektronicznych powoduje, że studenci i pracownicy naukowi pobierają do swoich komputerów artykuły „na zapas”, nigdy ich jednak nie czytając ani nie cytując.

Omawiano także zjawisko plagiatów opracowań naukowych, podwójnych publikacji itp. W tym kontekście wskazywano na zalety elektronicznych publikacji w Internecie, które można łatwo identyfikować w przypadku stwierdzenia nierzetelności lub nieścisłości danych, na których je oparto. Jako przykład przedstawiono bazę danych przeglądów systematycznych i metaanaliz Cochrane:

po stwierdzeniu opublikowanego oszustwa naukowego, które stanowiło materiał źródłowy dla przeglądu systematycznego, nierzetelne dane usuwa się z elektronicznych wersji metaanaliz, modyfikując także ich wnioski. Jeden z dyskutantów zwrócił uwagę, że administratorzy bardzo popularnej bazy MEDLINE dążą do opracowania systemu umożliwiającego czytelne oznakowanie znajdujących w jej zasobach plagiatów lub nierzetelnych wyników badań naukowych opublikowanych w przeszłości.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu języka publikacji naukowych jako bariery w komunikacji w świecie nauki, wskazując, że język angielski w przyszłości zapewne przestanie pełnić rolę *lingua franca* świata nauki. Zwracano uwagę, że zdolność przyswajania informacji przez czytelników jest największa wówczas, gdy informacje te przedstawiono w ich języku ojczystym. Przytaczano w tym miejscu opinię, że „językiem nauki jest język angielski, lecz językiem medycyny jest język pacjentów, których się leczymy”.

Omawiano także trudności napotykane przez niewielkie czasopisma naukowe wydawane w języku angielskim w krajach, w których używa się innych języków. Podkreślano trudności z pozyskiwaniem wartościowych, poprawnie napisanych artykułów. Zwracano również uwagę na niekorzystne zjawisko polegające na stosowaniu przez recenzentów mniej restrykcyjnych kryteriów dla recenzowanych artykułów w przypadku, gdy nadesłano je do niewielkiego, regionalnego czasopisma. Takie postępowania utrudniają podnoszenie jakości publikowanych w nim artykułów, powodując powstanie mechanizmu błędnego koła.

Podnoszono problem wspierania autorów w krajach nieanglojęzycznych poprzez tzw. „wsparcie przed recenzją” (pomoc redakcyjną i językową oferowaną przez redakcję przed przekazaniem artykułu do recenzji). Tym samym wskazywano, że rola regionalnych czasopism naukowych winna polegać także na edukacji, nie zaś wyłącznie sprowadzać się do narzędzia komunikacyjnego. EASE w przeszłości organizowało warsztaty mające na celu podnoszenie poziomu edytorskiego nadsyłanych manuskryptów. Postulowano prowadzenie takich warsztatów w poszczególnych krajach, w ich ojczystych językach. Podkreślano wagę wzbogacania programów studiów wyższych o kursy dotyczące metodyki badań naukowych i umiejętności prezentowania wyników takich badań.

Omawianym podczas konferencji EASE zjawiskiem był problem zasad autorstwa tekstów naukowych oraz sposobów weryfikacji udziału poszczególnych autorów

w przygotowaniu opracowania. Jako najlepszy wskazywano dołączanie do manuskryptu szczegółowego opisu roli, jaką odegrał każdy z autorów.

Wielu dyskutantów zwracało uwagę na powracający w wielu recenzjach zarzut „złej jakości języka angielskiego”. Zarzut ten często stawiali recenzenci sami nie będący osobami, dla których język angielski stanowi język ojczysty. Ponadto często zarzut taki recenzenci wysuwają wobec autorów, którzy językiem angielskim posługują się urodzenia.

Żywą dyskusję wyzwołała opinia, że czasopisma naukowe wydawane w krajach zachodnich mają komercyjny charakter. Podkreślono, że czasopismami zarządzają zazwyczaj towarzystwa naukowe, które nie mają na celu zysku.

Dyskutanci poświęcili wiele uwagi problematyce różnic kulturowych pomiędzy Europą Zachodnią a Europą Środkową i Wschodnią. Zdaniem części uczestników spotkania różnice te są znaczne, dotyczą m.in. sposobu opracowywania danych naukowych. Uczonym i redaktorom tej części Europy zarzucano, że błędnie dążą do kopiowania wzorców i rozwiązań sprawdzonych w krajach zachodnich. Opinie te wyzwołyły zdecydowaną reakcję – wskazywano, że różnice kulturowe pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią Europy nie są większe, niż różnice pomiędzy poszczególnymi krajami zachodniej części naszego kontynentu. Zmiany, jakie w ostatnich kilkunastu latach zaszły w krajach środkowej i wschodniej Europy umożliwiły natomiast istotne zwiększenie poziomu technicznego pracy redakcji czasopism naukowych.

Wiele uwagi poświęcono także profesjonalnym tłumaczeniom tekstów naukowych. Postawiono pytanie o granicę, która oddziela tłumaczenie od redagowania i korygowania tłumaczonego opracowania, zwracając uwagę na konsekwencje przekroczenia tej umownej granicy.

Ostatnia sesja dotyczyła sposobu przekazywania informacji naukowych osobom zawodowo z nich korzystających (np. lekarzom) oraz tzw. ogółowi społeczeństwa (za pomocą środków masowego przekazu). Podkreślano zagrożenia związane z rozprzestrzenianiem informacji odnoszących się do zdrowia przez dziennikarzy nie mających odpowiedniego przygotowania, lecz dysponujących możliwością oddziaływania swoimi informacjami na szerokie rzesze ludzi.

Krakowski zjazd EASE był ważnym forum wymiany poglądów, w szczególności zaś okazją do omówienia odmienności w oczekiwaniach i wyobrażeniach redaktorów czasopism naukowych pochodzących i pracujących w różnych krajach europejskich należących do Unii Europejskiej, a także poza tą organizacją.

**Lek. Wojciech Wysocki**

Klinika Chirurgii Onkologicznej  
Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie  
Oddział w Krakowie  
ul. Garncarska 11  
31-115 Kraków  
e-mail: z5wysock@cyf-kr.edu.pl